



EMILIA MUSIAŁ

## Nauczyciel w „budzącej się szkole”

---

### Teacher in „Waking up School”

Doktor, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Polska

#### Streszczenie

Dziś szkoła jako najważniejsze miejsce w społeczeństwie musi wybrać drogę w kierunku nowej kultury kształcenia. Dlatego warto zadać sobie pytanie, w jaki sposób „obudzić” w uczniach chęć do nauki, ale także „obudzić” dla przyszłości nauczyciela, który winien uczyć tak, aby nie przeszkadzać dziecku w odkrywaniu świata i nie zabijać jego naturalnej ciekawości, ale ją stymulować, podtrzymywać i dostarczać nowych bodźców.

**Słowa kluczowe:** budząca się szkoła, budzący się nauczyciel, kultura uczenia się, kultura kształcenia, turkusowa organizacja

#### Abstract

Today the school as the most important place in society must choose the path towards a new culture of education. Therefore, it is important to question how to „wake up” in the students the desire to learn, but also to „wake up” for the future of the teacher who must teach so as not to disturb the child to discover the world and not to kill his natural curiosity, but it stimulate, sustain and deliver new motivators.

**Keywords:** waking up school, waking up teacher, learning culture, education culture, turquoise organization

---

#### Wstęp

Stworzenie szkoły na miarę XXI w. – szczególnie w kontekście zmian zachodzących w otaczającym nas świecie – to wyzwanie, przed którym stoi niejeden system oświaty. Obecne systemy edukacyjne oparte na kontroli, strachu, rywalizacji, wystandaryzowanych testach i ciągłym porównywaniu powinny zostać zmienione. Punktem odniesienia powinni stać się uczniowie, którzy nie będą już obiektami nauczycielskich zabiegów, ale pełnoprawnymi i aktywnymi podmiotami. Rolą zaś nauczycieli będzie stworzenie środowisk, w których uczniowie będą mogli rozwijać swój potencjał i talenty.

Czas zatem „obudzić” szkoły i lepiej dostosować je do potrzeb dzieci w XXI w. – stworzyć szkoły, które m.in. podejmą próbę odejścia od dotychczasowej kultury pouczania i nauczania i przejścia do kultury uczenia się.

### **„Budząca się szkoła” – projekt szkoły XXI wieku**

Budząca się szkoła to oddolna inicjatywa, której celem jest propagowanie kultury uczenia się opartej na rozwoju potencjału uczniów, nauczycieli i szkół (*Budząca się szkoła*).

Inicjatorami projektu „Budząca się szkoła”, którym raczej nie można zarządzać zgodnie z określonymi procedurami, a zdecydowanie stanowiącym wynik świadomości i rozwoju ludzkiego ducha, są Rasfeld (dyrektorka berlińskiego gimnazjum ESBZ), Breidenbach (profesor prawa) oraz Hüther (profesor neurobiologii). Ich wspólnym celem jest zmiana kultury edukacyjnej – stworzenie szkoły, która umożliwi wspieranie potencjału wszystkich uczniów (Rasfeld, Breidenbach, 2015, s. 7).

Ten edukacyjny eksperyment, który zaczął się w 2007 r. w Evangelische Schule Berlin-Zentrum (ESBZ), propaguje następujące inicjatywy (Rasfeld, Breidenbach, 2015, s. 22–35; Laloux, 2016, s. 118–121):

- edukatoria zamiast klas – podzielenie przedmiotów na moduły wyposażone w karty obrazkowe przygotowane przez nauczycieli w obszarze teorii, ćwiczeń i testów, za pomocą których uczniowie uczą się we własnym tempie; dodatkowo moduły mogą zawierać nieobowiązkowe elementy zaawansowane, skierowane do zainteresowanych uczniów,

- praca w grupie jako źródło siły – koncepcja małych zespołów (heterogeniczne grupy) stanowiących mieszankę uczniów z różnych lat (uczniowie z klas VII, VIII i IX uczą się razem), w których dzieci w płynny sposób przechodzą od pełnienia roli ucznia do roli nauczyciela,

- dziennik uczenia się – osobisty dziennik edukacyjny (*Logbuch*) z różnymi kartami, który służy do wpisywania informacji od nauczyciela, własnych opinii, refleksji, ocen czy informacji, stanowiący portfolio ucznia dokumentujące jego rozwój,

- nauka odpowiedzialności – podejmowanie różnych inicjatyw mogących coś sensownego wnieść do życia każdego dziecka (dzieci dzielą się czymś, co zmienia życie innych),

- rodzice na pokładzie – powierzanie zadań rodzicom (m.in. na rzecz szkoły), wykorzystywanie ich potencjału np. poprzez uczestniczenie w procesie definiowania indywidualnych celów edukacyjnych swoich dzieci i współpracy z nauczycielami,

- sprostanie wyzwaniom – planowanie swoich wyzwań, sięgnięcie głębiej w wewnętrzny, uśpiony potencjał (np. organizacja obozu przetrwania, trasy wędrówki, rekolekcji ciszy),

– kontakt z naturą – praca fizyczna w trakcie roku szkolnego w gospodarstwach rolnych, która nie wyklucza kontaktu ze szkołą i regularnych ćwiczeń z najważniejszych przedmiotów.

Szkoła tego typu zakłada, że wszystkie dzieci są unikalne, mają talenty, którymi mogą się dzielić, są cenne, ważne i potrzebne. „W każdej sytuacji uczniowie są zachęcani, by odkryli, co jest dla nich ważne, by sięgali wysoko, popełniali błędy i podejmowali ponowne próby oraz by świętowali własne osiągnięcia. Uczą się, że ich głos ma znaczenie, że mają coś wyjątkowego do zaoferowania, że inni ich potrzebują, a oni potrzebują innych” (Laloux, 2016, s. 118–120).

Ponadto szkoła o takim modelu wpisuje się również w nurt idei turkusowej organizacji nowego paradygmatu opartej na samozarządzaniu i samorealizacji. Należy podkreślić, że wprowadzona przez Laloux kolorowa typologia paradygmatów organizacyjnych prezentuje etapy rozwoju stylów zarządzania. Czerwień to impulsywna, pierwotna więź (w ten sposób hierarchizują się gangi uliczne i mafie). Na bursztynie opierają się tradycyjne armie i kościoły. Korporacje stawiające na osiąganie celów mają kolor pomarańczowy. Zielona organizacja najczęściej charakteryzuje ruchy społeczne, gdzie panuje pluralizm – hierarchia zarządcza jest upodmiotowiona, a lider jest kimś w rodzaju empatycznego nauczyciela. Turkus to ewolucja zieleni, pójdzie o krok dalej – tu ludzie z własnych wyborów angażują się w różne zadania i przydzielają sobie role dostosowane do indywidualnych umiejętności (Użarowska, 2016).

Kluczowymi wartościami w turkusowej organizacji są (Laloux, 2016, s. 59–66):

- wiara we własne siły (odrzuć lęków ego),
- poleganie na wewnętrznym poczuciu słuszności,
- orientacja na jasny, szlachetny cel,
- postrzeganie życia jako podróży ku naszej prawdziwej naturze, ku odkrywaniu siebie,
- budowanie na mocnych stronach (zamiast na słabościach),
- czerpanie wiedzy z wszelkich doznawanych doświadczeń (także z trudności i napotykanych przeszkód),
- poszukiwanie mądrości poza racjonalnością,
- dążenie do pełni w relacjach z innymi ludźmi (zerwanie z postawą oszczędzania),
- dążenie do pełni z naturą.

Innymi słowy, aby szkoła odpowiedziała na wyzwania turkusowej organizacji, wszelkie aspekty funkcjonowania szkolnej społeczności w nowym paradygmacie muszą przejawiać się nie tylko w światopoglądzie nauczycieli, uczniów i rodziców, ale też w obszarze formułowania potrzeb, samoświadomości i rozwoju moralnego oraz poznawczego członków społeczności szkolnej. Każdy z tych obszarów wyrażać powinien zasadę personalizacji, przekazywania upraw-

nień, pracy na maksymalnym poziomie indywidualnego potencjału i budowania nowej jakości relacji, bez tego bowiem nie ma turkusowej organizacji (Kołodziejczyk, 2017).

Mówiąc krótko, idea turkusowej organizacji to wynik ewolucji, której stajemy się coraz bardziej świadomi – to sposób funkcjonowania i odpowiedź na dzisiejsze wyzwania.

Póki co w większości szkoły publiczne mieszczą w się w paradygmacie organizacji bursztynowych (oparte są na schemacie transmisyjnym i hierarchicznym z wyraźnie wyznaczonymi rolami i poleceniami płynącymi z góry). Natomiast wśród szkół niepublicznych część przypomina organizacje pomarańczowe (liczy się w nich efekt, zysk, uczniowie stymulowani są do osiągnięcia coraz to lepszych rezultatów, a sukces edukacyjny mierzony jest pozycją w rankingu oraz zasobnością portfela absolwentów), zaś pozostała część bliska jest modelowi zielonemu (kluczem jest tu wspieranie i wzmacnianie ucznia, ważne są relacje, kontakt, jednak kultura takiej placówki wciąż tworzona jest odgórnie, a uczniowie mają ograniczone możliwości wpływania na jej funkcjonowanie). Załączkiem placówek opartych na paradygmacie organizacji turkusowych są tzw. wolne szkoły, na które z roku na rok jest coraz większe zapotrzebowanie (Tokarz, 2016).

### **„Budząca się szkoła” – perspektywy dla nauczycieli**

Dziś, gdy chcemy sprostać wyzwaniom przyszłości, musimy uznać edukację za kwestię kluczową. To ona zdecyduje o tym, w którą stronę będzie zmierzał świat w XXI w., a wraz z nią nauczyciel, który – obok ucznia – jest jednym z podstawowych podmiotów sytuacji dydaktyczno-wychowawczej, procesu edukacji i wychowania (Lorek, 2011, s. 9).

Nie ulega wątpliwości, iż w świadomości społecznej i rozumieniu potocznym pojęcie *nauczyciel* określa osobę uczącą innych – poprzez przekaz określonych treści, kreowanie sytuacji edukacyjnych i kierowanie procesem nauczania w określonej instytucji (Prucha, 2006, s. 294). Jednak należy zauważyć, iż współczesna rzeczywistość skłania do refleksji nad zawodem nauczyciela – a w szczególności nad jego edukacyjnym wymiarem. Nauczanie bowiem przestaje być jedynie transmisją informacji i przekazem uporządkowanej wiedzy – wiedza i umiejętności muszą być głęboko osadzone w realiach rzeczywistości, akcentować przede wszystkim umiejętności ucznia, posiadane przez niego kompetencje. Współcześnie nauczyciel „nie tylko przekazuje wiedzę, ale ma być doradcą w uczeniu się, wspomagać nabywanie, odkrywanie wiedzy, poglądów, umiejętności” (Tomaszewska, 2009, s. 181).

Nie ulega wątpliwości, że praca nauczyciela wymaga różnych kompetencji: od wiedzy fachowej, poprzez wewnętrzne zaangażowanie i emanację pozytywną energią, zdolność adekwatnego i intuicyjnego reagowania na nowe sytuacje,

umiejętność obchodzenia się z różnymi osobowościami uczniów, odporność na stres, dyplomatyczne podejście w konfrontacji z konfliktami, aż po kompetencje kierownicze (Bauer, 2015, s. 55).

Ponadto zmienność i różnorodność sytuacji, z którymi konfrontuje się współczesny nauczyciel, prowadzi do tego, że musi on na własną rękę, samodzielnie poszukiwać możliwości poszerzenia swojej wiedzy i umiejętności, określać drogę swojego rozwoju, poszukiwać nowych idei i propozycji praktyk edukacyjnych, nieustannie dbać o własny rozwój, aplikując nowe metody do swojej pracy z uczniami, dokonywać autodiagnozy własnej wiedzy, ale również zmierzać w kierunku nauczyciela-badacza, nauczyciela „produkującego” razem z uczniami wiedzę i uczącego się doskonalenia własnej pracy, nauczyciela-artysty; nauczyciela-refleksyjnego praktyka czy też nauczyciela-przewodnika (Lewowicki, 2007, s. 52).

Z punktu widzenia „budzącej się szkole” nauczyciel ma kluczowe znaczenie, wszystko bowiem zależy od niego. Jako osoba prowadząca i partner w relacjach jest drogowskazem dla ucznia, zachęca i wspomaga, wspiera i wyznacza granice. Jest opiekunem procesu nauczania, coachem, partnerem w dialogu, mentorem, projektantem przestrzeni do nauki, autorem materiałów nauczania i projektów (Rasfeld, Breidenbach, 2015, s. 135). Poza tym zachęca uczących się do poszukiwania własnych tematów, stawiania sobie celów i kroczenia własnymi drogami.

*Novum* w takiej szkole jest to, że nauczyciele mają dostatecznie dużo czasu i przestrzeni do budowania relacji, które są podstawą procesu edukacji. Ważne są tu wspólne analizowanie i omawianie procesu nauczania, przebiegu zajęć lekcyjnych oraz spersonalizowanych potrzeb ucznia. Zakotwiczenie bowiem procesów rozwoju potencjału w kulturze opartej na uznaniu i dającej możliwości rozwoju i budowania relacji staje się najważniejszą kwestią dla nowej roli nauczyciela (Rasfeld, Breidenbach, 2015, s. 139).

Kolejnym istotnym elementem kultury „budzącej się szkoły” jest wizja zespołów nauczycielskich – nauczanie nie jest już samotną profesją, ale staje się sportem drużynowym. Wsparcie społeczne – obecność w otoczeniu osób, na które możemy liczyć – jest jednym z najistotniejszych czynników chroniących przed schorzeniami wywołanymi przez stres. Pedagodzy również potrzebują uznania, relacji, poczucia sensu – jeśli tego doświadczają, zwiększają się ich kompetencje i zaangażowanie emocjonalne.

Aby szkoła stała się miejscem rozwijania potencjałów, musi zaistnieć nowa kultura kształcenia, która zaoferuje dzieciom i nastolatkom szansę na zmierzenie się z problemami XXI w. Dlatego tak ważne jest, aby „budzący się” nauczyciel postawił na (Rasfeld, Breidenbach, 2015, s. 54–68):

- uczniów, którzy staną się podmiotem indywidualnych procesów edukacyjnych,

- samostanowienie, samoakceptację i samoorganizację,
- swobodne i otwarte myślenie, na bazie którego powstaje entuzjazm, z którego bierze się kreatywność,
- rozsądek, silną osobowość, odwagę i dużą interdyscyplinarność, które stanowią podstawę innowacji,
- relacje, zaufanie, zachętę i uznanie, które stanowią podstawowe elementy kultury nauki, w której mogą się rozwijać potencjały,
- naukę na fundamencie kontaktu z realnym życiem, czyli czerpanie wiedzy na podstawie doświadczeń,
- konstruktywne obchodzenie się z dynamiką zmian i nieprzewidywalnymi wydarzeniami, wspólne uczestniczenie w tworzeniu czegoś nowego,
- działanie i umiejętność pracy w grupach heterogenicznych – wspólną naukę,
- działania zorientowane na przyszłość.

„Budząca się” zatem szkoła to nie lada wyzwanie dla nauczyciela – to bycie nauczycielem przez duże N, który (Rasfeld, Breidenbach, 2015, s. 195):

- pamięta, że każde dziecko jest inne,
- podąża za jego potrzebami i możliwościami,
- nie narzuca mu swoich celów i pomysłów,
- pozwoli mu być samodzielnym,
- rozwija jego kreatywność,
- wierzy w jego możliwości,
- zaprasza na ciekawe zajęcia,
- pozwala wziąć odpowiedzialność za własne uczenie się,
- pomoże uwierzyć w siebie,
- pokocha swoich uczniów.

## **Podsumowanie**

Świat wokół nas coraz szybciej się zmienia, dlatego musimy stworzyć nowy model szkoły – szkoły lepiej dostosowanej do potrzeb dzieci w XXI wi., w której nauczyciele i uczniowie będą się dobrze czuć oraz będą mieli przestrzeń do nawiązywania prawdziwych relacji, w której będzie ceniona i pielęgnowana naturalna ciekawość, a dzieci nauczą się brać odpowiedzialność za swoją naukę i wykształcą w sobie odwagę do stawiania czoła życiowym wyzwaniom.

Do „przebudzenia” szkół potrzebna jest wiara w dzieci, ale także nauczanie i wychowanie służące lepszemu przystosowaniu do zmian otaczającego świata. Ważny jest „budzący się” nauczyciel, który podąża za dzieckiem, daje mu przestrzeń do samodzielnego działania, zaciekawia otaczającą rzeczywistością oraz motywuje do jej tworzenia i udoskonalania (Rasfeld, Breidenbach, 2015, s. 195).

## Literatura

- Bauer, J. (2015). *Co z tą szkołą? Siedem perspektyw dla uczniów, nauczycieli i rodziców*. Słupsk: Dobra Literatura.
- Budząca się szkoła*. Pobrane z: <https://www.facebook.com/budzacasieszkola/> (10.05.2017).
- Kołodziejczyk, W. (2017). *Czy w Polsce są turkusowe szkoły?* Pobrane z: <http://www.edunews.pl/badania-i-debaty/opinie/3844-czy-w-polsce-sa-turkusowe-szkoly> (2.05.2017).
- Laloux, F. (2016). *Pracować inaczej*. Warszawa: Studio EMKA.
- Lewowicki, T. (2007). *Problemy kształcenia i pracy nauczycieli*. Warszawa, Radom: Instytutu Technologii Eksploatacji, PIB.
- Lorek, K. (2011). *Nauczyciel (zdolny) w przestrzeni współczesnej edukacji. Materiał pomocniczy dla studentów specjalizacji i specjalności nauczycielskich*. Kalisz: Wyd. Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu.
- Prucha, J. (2006). Pedeutologia. W: B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. T. 2. Pedagogika wobec edukacji, polityki oświatowej i badań naukowych* (s. 293–316). Gdańsk: GWP.
- Rasfeld, M., Breidenbach, S. (2015). *Budząca się szkoła*. Słupsk: Dobra Literatura.
- Tokarz, T. (2016). *W poszukiwaniu nowego modelu szkoły*. Pobrane z: <http://www.edunews.pl/system-edukacji/przyszlosc-edukacji/3499-w-poszukiwaniu-nowego-modelu-szkoly> (10.05.2017).
- Tomaszewska, A. (2009). Nauczyciel na miarę XXI wieku. W: E. Przygońska, I. Chmielewska (red.), *Nauczyciele wobec wyzwań współczesności. Doświadczenia – badania – koncepcje* (s. 177–184). Łódź: Wyd. WSH-E.
- Użarowska, M. (2016). *Turkusowe firmy przyszłości*. Pobrane z: <http://www.uwazamrze.pl/artukul/1123417/turkusowe-firmy-przyszlosci> (5.05.2017).